Środa, 12 maja 1948

Cena 5 zł

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 39
Telefony redakcji: 556-53; 586-10; — Telefon administracji 587-60. — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12. 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16. w soboty od 9—15

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 130 — Kraków — Rok 57

Bezczelna prowokacja niemiecka

Komunikat P. A. P.

WARSZAWA — PAP upoważniony jest do stwierdzenia, że wersje pochodzące ze źródeł amerykańskich i szerzone przez pisma niemieckie w strefie brytyjskiej o rzekomych rozmowach między polskimi działaczami robotniczymi a lewicowymi działaczami niemieckimi w sprawie granic na Odrze i Nysie, — są ordynarnym kłamstwem.

Ta bezczelna prowokacja należy do tej samej kategorii fałszerstw, którymi usiłują zdezorientować opinię mąciciele pokoju świata.

Amerykanie chcą zakończyć rozpętaną przez siebie „zimną wojnę"

Różnice zdań między ZSRR i USA

będą wspólnie przedyskutowane

Min. Mołotow przyjął propozycję amerykańską

MOSKWA. — Jak donosi radio moskiewskie, w dniu 4 maja b. r. ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie Smith złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Mołotowowi, któremu przedstawił poglądy rządu amerykańskiego na całokształt stosunków amerykańsko-radzieckich stwierdzając, że w interesie pokoju światowego leży uregulowanie stosunków między rządem Stanów Zjednoczonych, a Związkiem Radzieckim.

Amb. Smith powołał się [illegible] rozmowę z generalissimusem Stalinem i Mołotowem w r. 1946.

Po powtórzeniu znanych argumentów o rzekomym „niebezpieczeństwie „ofensywy radzieckiej" i o groźbie „światowego komunizmu", amb. Smith oświadczył, że rząd amerykański pragnąłby usłyszeć poglądy rządu radzieckiego na możliwość zmniejszenia napięcia między narodowego, spowodowanego obecnym stanem stosunków amerykańsko - radzieckich.

Wina po stronie USA

9 maja minister Mołotow przyjął ambasadora Bedell Smitha i złożył mu w imieniu rządu radzieckiego następujące oświadczenie:

„Rząd radziecki zapoznał się z oświadczeniem ambasadora Stanów Zjednoczonych — pana Bedell Smitha, złożonym 4. maja b. r. na temat obecnych radziecko - amerykańskich stosunków. Rząd radziecki odnosi się pozytywnie do wyrażonego w tym oświadczeniu życzenia rządu USA polepszenia tych stosunków i zgodnie z propozycją, zgadza się przystąpić w tym celu do omówienia i uregulowania istniejących między obu państwami różnic. Równocześnie rząd radziecki uważa za konieczne stwierdzić, że nie może zgodzić się z rządem Stanów Zjednoczonych, iż przyczyną obecnych niezadawalających stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i ZSRR, oraz napięcia międzynarodowej sytuacji jest polityka Związku Radzieckiego we Wschodniej Europie i zwiększenie się tam wpływów ZSRR dzięki traktatom.

Traktaty te są wynikiem wspólnie przeżytych cierpień zadanych przez wspólnego wroga. Są rezultatem wspólnej walki i mają na celu wzajemną pomoc przy odbudowie zniszczonych przez wojnę krajów, oraz zapewnienia sobie bezpieczeństwa na przyszłość. Są wymierzone wyłącznie przeciw Niemcom. Rząd radziecki zwraca uwagę, że rząd amerykański również dąży do zacieśnienia stosunków ze swymi sąsiadami jak np. z Kanadą co jest zjawiskiem zupełnie naturalnym.

Natomiast rząd radziecki zwraca uwagę na to, że pod auspicjami i za bezpośrednimi wskazówkami rządu amerykańskiego powstał w [illegible] Europy Zachodniej 1948, państw [illegible] związanych w ramy [illegible] nich uznaje ten sojusz jako wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Rząd radziecki nie może również uznać za przejaw „pokojowości" polityki amerykańskiej faktu, iż rząd USA zbudował wokół granic wZ. Radzieckiego sieć baz wojennych, czego nie można tłumaczyć względami obronnymi.

Jeżeli chodzi o tak zwany program odbudowy Europy Marshalla, to gdyby odbudowa dokonywała się w ramach ONZ i z poszanowaniem suwerenności państw — uczestników, to Zw. Radziecki brałby w niej udział. Niezadawalający stan stosunków amerykańsko-radzieckich nie jest więc spowodowany negatywnym stosunkiem ZSRR, ale polityką stosowaną przez USA.

Rząd radziecki tym niemniej wita z zadowoleniem inicjatywę amerykańską i spodziewa się, że uda się usunąć różnicę zdań i przywrócić dobre stosunki między obu państwami.

SFZZ w obronie prześladowanych przez reakcję Zw. Zawodowych

Zorganizowany Świat Pracy

musi mieć głos na forum ONZ

RZYM — W Rzymie zakonczono obrady konferencji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zaw. z wyłączeniem szeregu rezolucji dotyczących najważniejszych zagadnień światowego ruchu zawodowego.

Pierwsza rezolucja stwierdza, że od czasu praskiej sesji Kom. Wyk. ofensywa reakcji na pozycje robotnicze wzmogła się jeszcze. W rezultacie związki zawodowe zostały zawieszone, postawione poza prawem lub też praktycznie unicestwione w Hiszpanii, Grecji, Persji, Brazylii, Chile, Indii, Egipcie, Portugalii, Argentynie, półwyspie Malajskim, Burmie i Cejlonie. W innych krajach działalność ich natrafia na znaczne trudności.

Komitet Wykonawczy ubolewa, że Rada Gospodarczo - Społeczna ONZ nie załatwiła dotychczas postulatów FSM przyznania Federacji prawa głosu w ramach ONZ. Kom. Wyk. w związku z tym postanowił:

a) ponowić żądanie rozpatrzenia projektu przez Radę Gosp.-Społeczną ONZ i domagać się rozpatrzenia go na najbliższej sesji tej Rady.

b) domagać się od narodowych central związków zawodowych wywarcia nacisku na swe rządy, aby w [illegible] organizacjach ONZ podtrzymywały stanowisko Św. Fed. Zw. Zaw. (FSM), dotyczących gwarancji działalności i rozwoju organizacji związków zawodowych.

c) polecić sekretarzowi generalnemu [illegible] przedłożenie niniejszej rezolucji wraz ze sprawozdaniem o prześladowaniu ruchów zawodowych w niektórych krajach na najbliższej sesji Rady Gosp. Społ. ONZ.

d) zażądać od krajowych central zw. zaw. pomocy w tej walce.

Druga rezolucja dotyczy sytuacji związków zawodowych w Niemczech.

Podtrzymuje ona decyzje praskie:

1) utworzenie biura łącznikowego Św Fed. Zw. Zaw. z niemieckimi związkami zawodowymi.

2) udzielenie delegatom niemieckich zw. zaw. wszelkich ułatwień dla wykonania we wszystkich 4 strefach powierzonych im misji. ŚFZZ wita z uznaniem decyzję konferencji drezdeńskiej o utworzeniu na zasadach wolnego stowarzyszenia Centralnej Rady niemieckich związków zawodowych, którą uznaje za reprezentatywny organ niemieckich Zw. Zaw. Prócz tego wzywa niemieckie Zw. Zaw. do szybkiego wyłonienia Centralnej Rady

Federacja Studentów nie może być apolityczna

BUDAPESZT [illegible] Kom. Wyk. Międzynarodowej Organizacji Studentów zabrał głos delegat Polski Stanisław Pieniążek, który poddał ostrej krytyce stanowisko tych rozłamowych organizacji studenckich, stwierdzając, że nie popierały one akcji Międzynarodowego Związku Studentów, mającej na celu udzielenie pomocy, walczącej o swą wolność młodzieży Grecji, Hiszpanii, Indonezji itd. Jedna z tych organizacji, która konsekwentnie broniła „apolityczność" i związku, gdy chodziło o pomoc ludom uciskanym przez imperializm, odrzuciła te zastrzeżenia w wypadku Czechosłowacji i nagle uznała za stosowne przeprowadzenie oszczerczej i wybitnie politycznej kampanii. Takie stanowisko jest świadomym działaniem na szkodę jedności międzynarodowego ruchu studenckiego, który stawia sobie za cel walkę o pokój i demokrację.

Wniosek delegata polskiego o zamieszczenie kwintesencji tego wywodów w rezolucji politycznej został jednomyślnie przyjęty przez Komitet Wykonawczy.

Amb. Smith w Berlinie

BERLIN — Przybył tu amerykański ambasador w Moskwie gen. Smith. Oświadczył on dziennikarzom, że udaje się do Paryża na odpoczynek. Smith oświadczył, że dotychczas [illegible] -amerykańskiej wymiany [illegible] którą zgodził [illegible]

Durczański ma być wydany CSR

PRAGA — Dziennik [illegible] da Fronta" podaje, że [illegible] czechosłowackie [illegible] zwróciło się do rządu argentyńskiego z kategorycznym żądaniem wydania zdrajcy narodu czechosłowackiego, Słowaka Durczańskiego, który znajduje się na liście czechosłowackich przestępców wojennych

Sforza wycofał swą kandydaturę na prezydenta

RZYM — Dotychczasowe głosowania w połączonych izbach parlamentu włoskiego nad wyborem prezydenta republiki nie dały żadnemu z kandydatów ustawowej większości 2/3 głosów. Sensacją było wycofanie kandydatury min. Sforzy, któremu w ostatniej chwili odmówili poparcia prawicowi socjaliści. Partia Saragata oświadczyła, że odda swe głosy tylko takiemu kandydatowi, który będzie miał szanse uzyskania ustawowej większości.

Odprężenie

po wymianie not

Mołotow-Marshall

LONDYN. (SAP) — Wiadomość podana przez radio moskiewskie o wymianie not pomiędzy USA a Zw. Radzieckim w sprawie uregulowanych spornych kwestii pomiędzy dwoma krajami, wywołała sensacje w Londynie. Korespondent dyplomatyczny Reutera notuje wielką ulgę odczutą w kołach londyńskich. Odprężenie, które nastąpiło po ogłoszeniu tej wiadomości, jest zrozumiałe na tle ostrej kampanii pogróżek wojennych, jaka ostatnio prowadzona była w Izbie Gmin.

Pogróżki podziemia pod adresem sędziów w procesie SN

WARSZAWA — Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący Rej. Sądu Wojskowego odczytał list z pogróżkami, otrzymany od nielegalnej organizacji endeckiej, [illegible] zwracającej się przeciw sędziom. List przekazano prokuraturze celem wszczęcia dochodzeń.

Wczoraj zeznawał osk. Eckert, szef wydziału propagandowego SN, który przyznał się częściowo do winy. Osk. Maciński w dodatkowym zeznaniu oświadczył, że był autorem broszury na tematy szpiegowskie.

Strajk kolejarzy w USA odwołany

WASZYNGTON — Na konferencji między doradcą prezydenta Trumana dla spraw pracy a delegatami zw. zawodowego kolejarzy osiągnięto prowizoryczne porozumienie. Zw. zawodowy odwołał strajk wyznaczony na dzień dzisiejszy. Ruch kolejowy odbywa się w USA normalnie.

Żydzi przeciw demilitaryzacji Jerozolimy

JEROZOLIMA — Rzecznik Żydowski zaprzeczył twierdzeniom delegata Międzynarodowego Czerwonego Krzyża jakoby Agencja wyraziła zgodę na demilitaryzację Jerozolimy i poddanie jej pod opiekę M.C.K.

Rzecznik podkreślił, że Agencja obstaje w dalszym ciągu przy swym żądaniu podporządkowania kontroli żydowskiej drogi z Jerozolimy do Tel-Aviv.

Obserwatorzy twierdzą, że istnieje w tej chwili mała nadzieja na poprzestanie walk nawet w okręgu Jerozolimy.

Plan Czerw[illegible] Kr[illegible] duje całkowite [illegible] Jerozolimy, umożliwienia dojazdu dla konwojów z żywnością i zaopatrzeniem w artykuły pierwszej potrzeby pod kontrolą Czerwonego Krzyża i uzbrojonej policji cywilnej obu stron.

Wielka akcja oszczędnościowa w Min. Komunikacji

WARSZAWA — W Ministerstwie Komunikacji podjęto szeroko zakrojoną akcję oszczędnościową, która w bież. roku winna przynieść w dziedzinie eksploatacji, z tytułu zmniejszenia wydatków, oszczędność w kwocie około 3 miliardów zł oraz w dziedzinie inwestycji — około 2,8 miliardów, łącznie około 5,5 miliardów zł. Akcja oszczędnościowa obejmie organizację pracy oraz gospodarkę materiałową.

Święto Ludowe chłopi uczczą pracą

Święto Ludowe w roku bieżącym będzie obchodzone szczególnie uroczyście. Wyrazem tego staną się masowe manifestacje chłopów we wsiach, miastach powiatowych, oraz obchodach centralnych na terenie całego kraju.

Święto Ludowe zostanie uczczone przez poszczególne gminy i gromady wypełnieniem konkretnego zadania jak budowa drogi, naprawa mostu, budowa boiska sportowego, placu do ćwiczeń itp.

W tym celu zostanie zorganizowany w przeddzień Święta Ludowego masowy udział wszystkich chłopów, którzy udadzą się do wyznaczonych miejsc pracy z potrzebnymi narzędziami i wozami.

Chłopi biorą udział we współzawodnictwie pracy nie tylko zwiększeniem wydajności plonów, lecz również na odcinku odbudowy kraju.

Minister Minc na inspekcji w Zagłębiu Węglowym

KATOWICE (x) W poniedziałek 10 maja br. przybyli do Katowic minister Przemysłu i Handlu tow. Minc w towarzystwie I. wiceministra Obrony Narodowej gen. Spychalskiego, gen. Grabczyńskiego, prezesa CUP tow. Dietricha, wiceministra tow. Salcewicza, dyrektorów departamentów Pomorskiego i Chmielewskiego oraz szeregu innych współpracowników, celem osobistego zaznajomienia się ze stanem i postępem robót inwestycyjnych oraz warunkami pracy robotników w Zagłębiu Przemysłowym.

Minister Minc wraz z towarzyszącymi osobami, przedstawicielami przemysłu węglowego i chemicznego — dyrektorami generalnymi inż. Topolskim i prof. dr Zmaczyńskim na czele oraz przedstawicielem zarządu głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników posłem tow. Marianem Czerwińskim zwiedzili nowobudujące się kopalnie „Wesoła" i „Ziemowit" należące do Jaworznicko - Mikołowskiego Zjednoczenia PW.

Na terenie kopalni „Ziemowit" naczelny dyrektor techniczny CZPW inż. Krupiński zastępca naczelnego dyrektora Mikołowsko - Jaworznickiego Zjednoczenia P.W. inż. Krolewski oraz dyrektor kopalni „Ziemowit" inż. Kulejewski zaznajomili obecnych z przebiegiem pracy przy budowie wielkiej kopalni, która przy pełnym uruchomieniu uzyska dzienne wydobycie 6 do 8 tys. ton węgla. Nastąpić to ma zgodnie z planem inwestycyjnym w roku 1958.

Do tego czasu rok rocznie wzrastać będzie wydobycie, które obecnie dochodzi do 400 ton dziennie.

Minister Minc wraz z towarzyszącymi osobami zwiedził następnie budujące się urządzenia kopalni, wielką sortownię i nowoczesną płuczkę.

Przewodniczący Rady Zakładowej tow. Paweł Chrostek w rozmowie z min. Mincem przedstawił warunki pracy robotników uzyskując przyrzeczenie załatwienia szeregu spraw, które oczekiwały na rozstrzygnięcie.

Z kopalni „Ziemowit" udano się na tereny budujących się Zakładów Syntezy Chemicznej w Dworach koło Oświęcimia.

W sali konferencyjnej naczelny dyrektor zakładów inż. Sobierański przedstawił stan inwestycyj oraz warunki pracy załogi.

Ogromny kompleks przemysłowy, zawierający obok wytwórni benzyny syntetycznej jeszcze szereg innych fabryk powoli wyłania się z rumowisk i zgliszcz pozostawionych przez uciekającego okupanta.

O rozmiarze tego prawdziwego giganta świadczyć może sama powierzchnia przemysłowa, zajmująca 10 kilometrów kwadratowych.

Po zaznajomieniu przedstawicieli władz rządowych ze stanem prac goście zaproszeni zostali do zwiedzenia poszczególnych urządzeń Zakładów Syntezy Chemicznej. Minister Minc interesował się szczegółowo przebiegiem prac inwestycyjnych, wypytując wyczerpująco o wykonanie terminów dostaw poszczególnych urządzeń itp.

„Zasiłki pieniężne" dla naszych członków

Z procesu nielegalnego SN w Warszawie

WARSZAWA — Jak już podawaliśmy, w trzecim dniu procesu nielegalnego Stronnictwa Narodowego zeznawał osk. Chaberski.

Oskarżony wyjaśnił cel i zadanie organizowanych w roku 1945 delegatur rządu londyńskiego na kraj. Delegatury te miały spełniać rolę łączników między krajem a Londynem.

Odpowiadając na dalsze pytania, oskarżony Chaberski stwierdza, że stosunek SN do legalnych partii politycznych był zdecydowanie negatywny. Również negatywnie ustosunkowało się rzekomo SN do organizacji podziemnych zarówno skrajnie prawicowych, jak ONR, jak i do pozostałych. Z akt śledztwa wynika jednak, że SN nawiązywało kontakt z WiN i WRN.

Następnie składa zeznania osk. Leon Dziubecki, kierownik Wydziału Młodzieżowego i Kobiecego w prezydium SN Dziubecki przyznaje się częściowo do winy i omawia swój udział w pracach Stronnictwa.

Oskarżony wykrętnie odpowiada na pytania prokuratora nie chce przyznać, że stosunek SN do organizacji [illegible]owych [illegible] zdecydowanie wrogi plątą się w zeznaniach, a zapytany o osławiony memoriał [illegible] ziemia do ONZ. stara się przerzucić winę na Marszewskiego.

Jaki [illegible] cel [illegible] memoriału zapytuje prokurator.

— Spowodowanie wysłania do Polski obcych sił zbrojnych.

Na pytanie, czy polityka prezydium SN szła w kierunku [illegible] związania Polski z Londynem, oskarżony udziela wykrętnych odpowiedzi.

Oskarżony zeznał w śledztwie, że dał niejakiemu Grzelnikowi w 1946 roku pół miliona złotych na kupno udziału w „Tygodniku Warszawskim" w celu wywierania wpływu na ten tygodnik. Obecnie oskarżony usiłuje zasugerować sądowi, że Grzelnik nie był osobą podstawioną [illegible] SN.

Również wykrętną odpowiedź daje oskarżony na pytanie prokuratora czy werbował do stronnictwa nowych członków obiecując udzielanie znacznych „zasiłków pieniężnych".

W dalszym ciągu oskarżony odpowiada na pytania prokuratora Kuczyńskiego, oświadczając, m. in. że SN chciało się pozbyć Marszewskiego „w sposób delikatny i towarzyski" i dlatego do końca udzielało mu poważnych subwencji pieniężnych.

Policja de Gasperi'ego grasuje bezkarnie

RZYM (PAP). — Donoszą z Turynu, że silnie uzbrojone oddziały policji przeprowadziły w tym mieście liczne rewizje w domach prywatnych, oraz w lokalach partyj komunistycznej i socjalistycznej pod pretekstem poszukiwania baniek benzyny skradzionych w zakładach Fiata. Agenci policji dopuszczali się aktów wandalizmu, niszcząc majątek nieruchomy w biurach partyjnych, prywatnych mieszkaniach i dokonując licznych aresztowań.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Żongler Białego Domu

L'HUMANITE

komentuje ostatnie wystąpienie Leona Bluma, który w związku z forsowaniem Bloku Zachodniego i churchillowskich koncepcji unii zachodniej propaguje zrzeczenie się przez Francję suwerenności; a oto metoda jaką obrał Blum:

„Blum mówi ciągle o niepodległości by tym lepiej pozbawić tego słowa jego realnej treści. Blum mówi o socjalizmie, by tym łatwiej zamaskować zbrodniczą działalność amerykańskiego imperializmu. Blum mówi o suwerenności, by tym szybciej przygotować naszą niewolę. Blum żongluje językiem francuskim.

[illegible] swą rolę zagranicznego agenta. Nie jest też nikim innym i właśnie za takiego agenta powinna uważać go patriotyczna opinia naszego kraju.

Blum nie zajmuje się tylko przypadkiem zagadnieniami niepodległości i suwerenności. Zdaje on sobie sprawę, że te idee stały się drogie masom pracującym Francji. Obudziła się świadomość narodu i to właśnie niepokoi amerykańskich imperialistów, którzy pragną za wszelką cenę powstrzymać ten potężny prąd.

Oto dlaczego Blum w swych wystąpieniach broni swych panów, stara się wszczepić jad w umysły robotników francuskich. W tym celu Blum „gra na niepodległość" i drapuje się w szaty socjalizmu". Maurice Thorez stwierdził niedawno, że Blum przez idealizowanie monopoli amerykańskich rozbraja ideologicznie i politycznie masy pracujące Francji, każąc im wierzyć w złudzenia.

Takim nowym złudzeniem jest twierdzenie Bluma, że należy dobrowolnie zrzec się części suwerenności dla triumfu... socjalizmu.

Któż skorzysta z tego zrzeczenia? Dla kogo ma [illegible] zrezygnować z nie[illegible]? Tylko dla miliarderów i kapitalistów, wrogów pokoju i postępu.

Tak więc Blum usiłuje „usprawiedliwić" ideologiczną agresję Amerykanów przeciw Francji.

Lekarze-kolaboranci odpowiedzą za okupacyjne grzechy

WARSZAWA. — Pełnomocnik ministerstwa sprawiedliwości do spraw kolaboracji z okupantem prok. Gumiński rozpatrzy w najbliższym czasie szereg spraw przeciw lekarzom, podejrzanym o współpracę z Niemcami. Na liście kolaborantów znajdują się m in. lekarze Dylewski, Bociański z Zakopanego, Komoriański z Równego, Dyczkowski z Lubieńca i in.

Lekarze oskarżeni są o branie łapówek od osób przeznaczonych na wyjazd do Rzeszy. Dr. Bociański miał wydać gestapu dr. Groelicha i dr. Orwicza. Lekarz weterynarii Komoriański podał się za Ukraińca i działał na szkodę Polaków Dyczkowski współdziałał w organizowaniu dywizji SS

Zakończenie Kongresu w Hadze

HAGA — Wczoraj zakończył swe obrady kongres unii europejskiej. Na ostatnim posiedzeniu zatwierdzono rezolucję komisji kulturalnej, politycznej i gospodarczej. Na uwagę zasługuje rezolucja, wypowiadająca się za włączeniem Niemiec do zblokowanej pod egidą Churchilla Europy.

Kongres uchwalił wreszcie rezolucję, proponującą powołanie „parlamentu europejskiego", wyboru członków którego dokonałyby poszczególne parlamenty krajów — członków unii europejskiej.

Francja przeprasza CSR

PRAGA (PAP) Sprawa udziału urzędników ambasady francuskiej w Pradze w próbie ucieczki za granicę b. czeskich ministrów Szramka i Hali znalazła swój epilog w nocie, skierowanej przez rząd francuski do rządu czechosłowackiego.

Czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat następującej treści: W związku z podjęciem przez pewnych obywateli czechosłowackich próby ucieczki za granicę, w której to sprawie przeprowadzono dochodzenia, ambasador francuski w Pradze wyraził ministrowi spraw zagranicznych dr. Clementisowi ubolewanie z powodu współudziału w tej próbie ze strony urzędników ambasady francuskiej. Zgodnie z żądaniem przez rząd czechosłowacki odwołania urzędników z Pragi, opuścili oni już stolicę Czechosłowacji na zlecenie rządu francuskiego.

PKP wykonały plan

WARSZAWA. — Polskie Koleje Państwowe załadowały i przewiozły w kwietniu br. 524 381 wagonów towarowych zamiast planowanych 477 000, wykonując w ten sposób plan w 109,9 proc.

Wzrost naładunków w kwietniu r. w stosunku do kwietnia 1938 r. wynosi 53,8 proc., w stosunku do kwietnia 1947 — 38,3 proc.

W wyścigu pracy portów

Gdańsk ustanowił rekord eksportowy

GDAŃSK. — W ciągu miesiąca kwietnia do portu gdańskiego weszło ogółem 216 statków o łącznym tonażu 408 120 brt, wyszło 219 statków o 417 422 brt. Najwięcej było statków szwedzkich

Według dotychczasowych obliczeń obroty towarowe wynosiły 602 534 ton. Z tego przypada na import 71 450 ton, na eksport 531 084 ton, [illegible]. Z tego na węgiel i koks przypada 471 618 ton, na cement 26 816 ton i na cukier 6812 ton.

GDYNIA. — W roku 1948 przez port gdyński przejdzie ponad 100 tysięcy ton bawełny, z tego mniej więcej 30 proc. stanowić będą ładunki tranzytowe dla krajów basenu naddunajskiego. Ilość ta odpowiada około 60 proc. obrotu przedwojennego obu portów delty Wisły.

Kongres Pomocy Grecji Ludowej manifestacją sił postępu

Demokracja światowa w obronie narodu greckiego

Potępienie interwencji zewnętrznej

WARSZAWA — Delegat Polski na Kongres Pomocy Grecji Demokratycznej w Paryżu ob. Dłuski udzielił korespondentowi PAP wywiadu o przebiegu i wynikach Kongresu.

Ob. Dłuski stwierdził, iż był on dużym sukcesem sił demokracji i pokoju. Uzasadniając swą opinię, delegat Polski przypomniał, iż w ramach tego Kongresu, zebrali się przedstawiciele 22 krajów, reprezentujący najrozmaitsze tendencje i kierunki polityczne, złączeni jedną myślą walki o pokój światowy, przeciw siłom agresji i ekspansji imperialistycznej.

Obywatel Dłuski powiedział dalej, że nie stanowi już tajemnicy dla nikogo fakt wywierania nacisku przez rząd Stanów Zjednoczonych na rząd francuski, celem uniemożliwienia tej narady w obronie demokratycznej Grecji. Nie mogąc wydać zakazu odbycia Kongresu, rząd francuski uciekł się do odmówienia wiz wjazdowych przedstawicielom krajów demokracji ludowej, jak Jugosławii, Czechosłowacji, Rumunii i [illegible].

W tym stanie rzeczy — podkreśla ob. Dłuski — sam fakt odbycia w Paryżu Międzynarodowego Kongresu Pomocy Demokratycznej Grecji stanowił poważny sukces sił postępu i pokoju. Dużą zasługę położył tu przewodniczący komitetu organizacyjnego Kongresu, jeden z czołowych działaczy francuskiej lewicy socjalistycznej — p. Jean Guilhert

PROTEST W OBRONIE LUDU GRECKIEGO

Omawiając obrady Kongresu, delegat Polski powiedział, iż delegacje przepojone były wolą wyrażenia protestu przeciw interwencji Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w Grecji, oraz przeciw niesłychanemu barbarzyństwu rządu Tsaldarisa i Sofoulisa, który stosując metody hitlerowskie, organizuje rzeź patriotów greckich, zasłużonych w walce z okupantem niemieckim.

Kongres jednogłośnie zażądał wycofania wojsk anglosaskich z Grecji i pozostawienia narodowi greckiemu swobody decydowania o swym losie w wolnych i demokratycznych wyborach. Delegaci wyrazili swą głęboką wiarę w zwycięstwo słusznej sprawy generała Markosa i narodu greckiego i obiecali uczynić wszystko dla pogłębienia i rozszerzenia akcji solidarności z demokratami greckimi.

KOMITET ŁĄCZNOŚCI

Kongres uchwalił powołanie komitetu łączności między poszczególnymi komitetami w różnych krajach, zajmującymi się pomocą dla Grecji demokratycznej. Zadaniem komitetu łączności będzie organizowanie wymiennej informacji dla rządów i organizacji międzynarodowych, a także współdziałanie w manifestacjach protestujących przeciw obcej ingerencji i terrorowi w Grecji. Do komitetu łączności weszli przedstawiciele Danii, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Polski i [illegible]

Ziemie Odzyskane

laboratorium języka polskiego

[illegible] [illegible] [illegible] razu całości życia narodowego dzisiejszej Polski konieczne jest opracowanie zagadnienia polskich gwar ludowych, któ ry to problem w związku z przyłączeniem do Polski ziem zachodnich nabrał żywszych niż dotąd cech aktualności.

Zagadnienie to nie ma wprawdzie w Polsce takiej wagi jak np. w Niemczech, Francji czy Szwajcarii, gdzie mnogość i różnorodność gwar nieraz uniemożliwia wprost porozumienie się współziomków, ale i u nas stanowi ono jeden z najważniejszych elementów współżycia.

Niedocenianie problemu jest jednak u nas powszechne, a wynikające stąd błędy mogą grubo opóźnić możliwość zupełnego połączenia Ziem Odzyskanych z Macierzą. Sprawa ta ma więc i aspekt polityczny i bytowy. Zupełnym zapoznaniem jej ciężaru gatunkowego twierdzenie, że państwo powinno wszystkimi dostępnymi sobie środkami szerzyć tylko propagandę języka literackiego, ogólnopolskiego. Nie ma żadnych obiektywnych czy subiektywnych podstaw do twierdzenia że gwary ludowe ustąpią przed językiem ogólnie narodowym, co doprowadzi do zupełnego ich zaniku. Ludność polska poza nieliczymi wyjątkami (głównie na Podhalu) jest do tradycyjnych cech swego języka przywiązana i wszelki nacisk może wywołać skutek odwrotny. A już specjalnie od takich nowatorskich eksperymentów należy wystrzec Opolszczyznę, gdzie gwary śląskie, reprezentujące odwieczny typ polskości, zachowały się tylko dzięki przywiązaniu ludności, która nie zważając na szykany i prześladowania twardo stała przy języku praojców.

Ogólnie znaną jest rzeczą — mówił o tym na publicznym zebraniu wicewojewoda śląski Arka Bożek — że poczucie przynależności do Narodu Polskiego wzbudziło się u wielu opolan w ich okresie kulturkampfu, jako reakcja na tak często przez Niemców stosowane przezwiska. A dziś także często się zdarza, że osadnicy ze wschodu w przekonaniu, że oni właśnie mówią po polsku najlepiej i że dlatego są lepszymi Polakami od tych, których polskość stężała w ogniu walki, częstują miejscowych niewłaściwymi przezwiskami.

Jest to najcięższy błąd, popełniany nie tylko przez cierpiących na „megalomanię dzielnicową" osadników" ale także przez osoby reprezentujące na Ziemiach Odzyskanych władze.

Problem ludności miejscowej (autochtonicznej) i związane z nim zagadnienie gwar ludowych jest na ziemiach zachodnich sprawą niezwykle czułą, wymagającą od przybywających na ten teren wielkiego taktu. Niedźwiedzią iście przysługę wyrządził sprawie polskiej ten repatriant, który rdzennie polskiej ludności w Raciborzu oświadczył „myśmy przyjechali was repolonizować".

Zasadą ogólną — mówił na VI sesji Rady Naukowej dla zagadnień Ziem Odzyskanych prezes Polskiej Akad. Umiej. prof. Kazimierz Nitsch powinna być życzliwość dla gwar lokalnych. Polskie gwary wiejskie, jako gwary wyraźnie konserwatywne, zachowują wiele cech tradycyjnych [illegible] rzadko tylko można spotkać [illegible] zepsutą — „żargon" — [illegible] głównie w środowisku robotniczym a nie wiejskim. Życzliwość w stosunku do nich leży w ogólnopolskim interesie zespolenia ludności i dlatem w żadnej instytucji posługującej się językiem literackim nie wolno ani naśmiewać się z języka ludowego wyśmiewać, ani wyciągać jakichkolwiek konsekwencji z ewentualnego, w Polsce zresztą bardzo rzadko mogącego się zdarzyć, nieporozumienia.

W razie zetknięcia się rdzennych gwar miejscowych z gwarami ludności świeżo przybyłej, bezwzględne pierwszeństwo należy się gwarom rdzennym zwłaszcza odwiecznej i zachowanej w poważnej ilości gwarze śląskiej. Jest to bowiem polszczyzna na ogół lepsza od polszczyzny przesiedleńców, ilości i jakości germanizmów nie należy przeceniać.

Nie wynika z tego, by się miało gwary polskie z obszarów przeważnie ruskich lekceważyć, skoro język polski w całym swym historycznym rozwoju pozostawał stale pod wpływem ruszczyzny. Ponieważ jednak przybysze stamtąd są zwykle przekonani, że oni właśnie mówią po polsku lepiej, należy ich uświadamiać, [illegible] najczęstsze cechy zachodnie [illegible] [illegible] i „a" pochylone [illegible] [illegible] o „gorszości" nie świadczą.

Czynnikiem który przede wszystkim powołany jest do łagodzenia tarć językowych, powinna być szkoła [illegible] dlatego całe nauczycielstwo wraz z nadzorem szkolnym powinno przejść odpowiednie kursy, które by zwalczyły ignorancje społeczeństwa odnośnie historycznego rozwoju języka polskiego i warunków w jakich się poszczególne grupy ludnościowe rozwijały.

Oto po raz pierwszy w historii języka polskiego, dzięki ostatnim przesunięciom ludności, mamy możność przeprowadzenia obserwacji zjawisk językowych niejako in statu nascendi. Wzajemne oddziaływanie języka literackiego i poszczególnych gwar nakładanie się gwar, repolonizacja na pewien typ to są problemy, któ[re] do tej chwili mogły być badane i odtwarzane jedynie albo w formie hipotycznej, albo też na płaszczyźnie różnych czasów.

Laboratorium języka polskiego, jakim są nasze Ziemie Zachodnie (tak je określił na Radzie Naukowej prof. Klemensiewicz) z krainy hipotez wprowadza nas w krainę faktów i konieczne wzbogacenie o [illegible] teorii języka domaga się, by laboratorium Ziem Odzyskanych otrzymało odpowiednie ramy — odpowiednio wyposażony naukowy Ośrodek Językoznawczy.

JANINA STANKIEWICZ

MIMOCHODEM

Osobliwa współpraca

Czytając wypowiedzi min. Marshalla oraz min. Bevina, kiedy atakują Rosję Radziecką i kraje demokracji ludowej, wydawałoby się, że państwa anglosaskie stanowią monolit, że zdolne są do wspólnego działania we wszystkich zagadnieniach międzynarodowych, że chciałyby przedstawić się jako wzór do naśladowania przez cały świat.

Wiemy jednak dobrze, że tak nie jest. Wiemy, że istnieją między nimi poważne sprzeczności w zakresie interesów gospodarczych, o czym nieraz pisaliśmy i niejednokrotnie jeszcze do tego tematu będziemy musieli powracać. Wiemy również, że drogi Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii bardzo często nie są wspólne, ani nawet nie idą równolegle w płaszczyźnie polityki międzynarodowej. Jakkolwiek wspólne stanowisko obydwu państw anglosaskich może pozornie wskazywać na brak antagonizmów i stabilizacji stosunków w całym szeregu spraw, to jednak stale okazuje się, że państwa nie mogą nawet uzgodnić formułek pozytywnych. W negacji łączyć się jest bardzo łatwo, zwłaszcza jeśli chodzi o to, aby „na złość" coś zrobić komuś trzeciemu, nie prowadzi to [illegible] telnej współpracy jest wspólne [illegible] rzenie wspólnych, ale [illegible] rozwiązań.

Szczególnym przykładem w tej sprawie może służyć sprawa Palestyny. Wiadomo, że dzięki specjalnym machinacjom Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie, dzięki „współpracy" kapitalistów naftowych obydwu państw anglosaskich, Stany Zjednoczone wycofały się z przyjętego przez ONZ projektu podziału Palestyny. Niemniej jednak Stany Zjednoczone, ze względu zwłaszcza na zbliżające się wybory prezydenta, nie chciałyby uchodzić w opinii Żydów za wyraźnego wroga ich niepodległości. Truman [illegible] bardzo zależy na głosach Żydów amerykańskich.

Wielka Brytania ma w Palestynie swe wojska i swoją władzę administracyjną. Wycofuje się w dniu 15 maja pozostawi kraj w stanie otwartej wojny żydowsko-arabskiej, którą zresztą sama niezależnie przygotowała. Rząd Stanów Zjednoczonych prosił więc, aby wycofanie się z Palestyny odłożyła na 10 dni, [illegible] dziewając się że w tym czasie ONZ zdoła jakieś rozwiązanie. W. Brytania odmówiła, bo dla niej [illegible] [illegible] „na rękę", aby [illegible] [illegible] [illegible] zajęła [illegible].

O porażce W. Brytania świadczy [illegible] dodatek do sprawy mianowania komisarza ONZ w Jerozolimie. Ma to być osoba uzgodnienia między Żydami i Arabami co miał przeprowadzić na miejscu gubernator Wielkiej Brytanii w jak najkrótszym czasie, bo dzień 15 maja jest już bliski.

Postanowienie to zapadło na wniosek przedstawiciela W. Brytanii w ONZ. I cóż dalej? Francuskie Anglicy oświadczają że gubernator brytyjski takiej osoby neutralnej znaleźć w Jerozolimie nie może.

Tego było już za wiele dodanym [illegible] dla Amerykanów, bo przecież Anglicy wysuwając swój projekt, dobrze wiedzieli, że będą mieli to [illegible] sprawie trudności i co zrobili, aby je rozwiązać. Anglicy jednak w grze palestyńskiej, mówiąc żargonem sportowym „zwalniają czas". Ich zobowiązania wobec Arabów wymagają, aby nie dopuścić do pozytywnych rozwiązań ze strony ONZ. Najmniejsze rzeczy zrobili nie dopuszczając do zrealizowania podziału Palestyny.

Przedstawiciele Rosji Radzieckiej, Polski i szeregu innych państw stoją konsekwentnie na stanowisku, że decyzja poprzednia Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie podziału winna być wykonana. Żydzi palestyńscy stoją na tym samym stanowisku i są zdecydowani wprowadzić ją w życie własnymi siłami. Anglicy nie chcą do tego dopuścić, a Amerykanie nie mają w tej materii żadnego własnego planu.

Oto rezultat „współpracy" amerykańsko-angielskiej.

Z naszego stanowiska

Zmarnowane trzy lata w Bizonii

Każda wojna jest olbrzymim wstrząsem dla stosunków gospodarczych. Nawet w tych czasach, kiedy walkę między sobą prowadziły niewielkie armie, kiedy w działaniach machiny wojennej nie musiały być włączone wszystkie środki produkcyjne, kiedy zagadnienie siły roboczej nie przedstawiało problemu, do rozwiązania którego trzeba mobilizować miliony ludzi, równocześnie zatrzymując całe działy produkcji.

Wojny współczesne, przybierając charakter totalny w machinę wojenną wprzęgają całe życie gospodarcze i omal całą ludność danego kraju. Dlatego też przejście z produkcji wojennej na pokojową stało się bardzo skomplikowanym zagadnieniem, wymagającym poważnego nakładu energii i środków. Jeśli ponadto weźmiemy pod uwagę olbrzymie zniszczenia, dokonane na skutek bombardowań lotniczych, to łatwo uzmysłowimy sobie, że przejście do normalnych, pokojowych warunków życia na płaszczyźnie gospodarczej wymaga ogromnych wysiłków, wyrzeczeń i ofiar, rozłożonych na dłuższe nawet okresy [illegible].

[illegible] jest więc, że po zakończonej wojnie Niemcy musieli stanąć [illegible] zadań bardzo poważnych tym bardziej, że jako odpowiedzialni [illegible] za wybuch wojny i za rozmiar [illegible] nych z nią zniszczeń, winni byli zostać pociągnięci do dodatkowych a poważnych świadczeń z tytułu odszkodowań. Po drugiej wojnie światowej sprawa odszkodowań ma również bardzo głębokie uzasadnienie moralne, gdyż przez cały czas jej trwania, okupując omal całą Europę, Niemcy świadomie dążyli do gospodarczego zniszczenia niektórych narodów, a ze wszystkich ściągali olbrzymi haracz, który pozwalał im samym utrzymywać bardzo wysoką stopę życiową, przy śmiertelnie głodowym poziomie innych.

Zrozumiałe jest, że okres borykania się z rozwiązywaniem powojennych trudności i związanych z tym [illegible] długotrwały przy tym w [illegible], stanowiłby olbrzymie znaczenie wychowawcze dla narodu niemieckiego. Naród miałby możność dostatecznego uświadomienia sobie do czego prowadzi polityka awantur wojennych i zbrodnicze dążenia do panowania nad [illegible] tym światem. W tym trudnym okresie byłoby ponadto dość odpowiednich okazji dla praktycznego zastosowania zasady dobrosąsiedzkich stosunków z państwami dotkniętymi [illegible] innymi, gdyż niejednokrotnie mogłoby [illegible] dić się do łatwiejszego rozwiązania trudności powojennej odbudowy.

Niewątpliwie między innymi i te względy leżały u podstaw zapadłych w Poczdamie decyzji, które postanawiały, że Niemcy mają stanowić jeden wspólny organizm państwowy, że poziom życia ich mieszkańców nie może odbiegać od stopy życiowej innych narodów europejskich, że musi być przeprowadzona likwidacja ich przemysłu wojennego, ale produkcja pokojowa ma służyć dla zaspokojenia potrzeb miejscowej ludności. Problem odszkodowań był postawiony bardzo wyraźnie i znalazł zgodne rozwiązanie zainteresowanych.

Niestety, na skutek imperialistycznej polityki kapitalistów amerykańskich dalszy bieg wypadków nie poszedł przewidzianymi i ustalonymi torami. Polityka zastosowana przez Anglosasów nie tylko rozbiła jedność gospodarczą Niemiec, ale doprowadziła do powszechnego przekonania wśród Niemców w strefach zachodnich, że stanowić one mają coś w rodzaju narodu wybranego którym upiekować się winni możni tego świata, niepomni dokonanych przez Niemców zniszczeń i popełnionych zbrodni.

Niemcy mogą mieć słuszne przekonanie, że cały plan Marshalla wynika z przyjętej przez Amerykę zasady, iż przede wszystkim należy odbudować gospodarkę niemiecką, na dalszym planie stawiając usunięcie dokonanych przez nich zniszczeń wojennych w innych krajach, jeśli w ogóle mają one być usunięte.

W ten sposób odwrócono uwagę Niemców od konieczności własnego wysiłku nad odbudową, a że słusznego zagadnienia niezbędności odszkodowań z ich strony dla krajów poszkodowanych zrobiono argument krzywdy, która boleśnie a niezasłużenie miałaby dotknąć naród niemiecki.

Fałszywa polityka Anglosasów nie tylko zwalnia Niemców z poczucia własnej odpowiedzialności za losy swego kraju i ułożenie dobrych stosunków z innymi narodami, ale ponadto nie pozwala im „przetrawić" zagadnienia własnej winy za wywołanie wojny i dokonane zbrodnie, co przekreśla [illegible] tym etapie historycznym możność pełnego przełamania junkierskiej psychiki Niemców i przywrócenie ich zasad dobrego współżycia z narodami w płaszczyźnie wzajemnego szacunku respektowania słusznych interesów innych państw oraz lojalnej wymiany usług.

Układ poczdamski przewiduje ustalenie polskiej granicy państwowej na Bałtyku, Odrze i Nysie łużyckiej. Od czasu do czasu jednak politycy i prasa anglosaska powracają do tego tematu, podkreślając moment „krzywdy" niemieckiej, a ponadto operując argumentem, że obecne trudności w zakresie wyżywienia ludności niemieckiej stref zachodnich wynikają bezpośrednio z faktu przyłączenia do Polski ziem nadodrzańskich.

Na te tematy wydaje [illegible] specjalne książki, jak to uczynił właśnie niedawno p. Byrnes, który kierując zagraniczną polityką Stanów Zjednoczonych miał tę niesławną odwagę poruszyć tę sprawę w swojej mowie frankfurtckiej. Podrzucona bocznymi drzwiami propagandowa teza niemiecka została dość przychylnie przyjęta na rynku angloasaskim, a nikt z ludzi obozu p. Byrnesa nie zadał sobie nawet trudu, aby Niemców zapytać w jaki sposób byliby oni zdolni zagospodarować ponad 100 tysięcy kilometrów kwadratowych zniszczonego kraju.

Faktem jest, że rolnictwo w zachodnich strefach okupacyjnych nie jest dostatecznie wykorzystane, mimo że upływa już 3 lata od zakończenia działań, a Niemcy narzekają, że nie mają rąk do pracy. Faktem jest, że w strefie amerykańskiej liczba zatrudnionych osiągnęła ponad 7 milionów i 700 tysięcy ludzi i jest wyższa o 8 proc. od liczby zatrudnionych z okresu przedwojennego. Było to możliwe jedynie dzięki temu, że korzysta się z siły roboczej wysiedleńców i uciekinierów, którzy stanowią prawie 30 proc. w stosunku do liczby starych mieszkańców.

Trudności z siłą roboczą Niemcy mają po prostu olbrzymie. Wynika to z nadzwyczaj zdekonfigurowanej struktury ludności. Dość wspomnieć, że w strefie brytyjskiej np. jest identyczna ilość mężczyzn w wieku lat 70 oraz lat 28, a w Zagłębiu Ruhry, gdzie przed wojną było zatrudnionych 17 proc. mężczyzn w wieku 18—21 lat, obecnie pracuje ich niecałe 3 proc., jak o tym informuje sama prasa niemiecka.

Na skutek fatalnej polityki Anglosasów Niemcy podnoszą pretensje, nie zastanawiając się nawet w jaki sposób nowe trudności mieliby pokonać, jeśli nie umieją się uporać z dotychczasowymi.

Okres ostatnich 3 lat [illegible] został zmarnowany, [illegible] chodzi o przywrócenie Niemcom stylu życia, który [illegible] dla unormowania pokojowych stosunków w Europie. Bei

Nowa „trzecia siła"

Na kongresie Organizacji „Stany Zjednoczone w Europie", który przed kilkoma dniami obradował w Hadze b. premier W. Churchill wystąpił z przemówieniem w którym starał się udowodnić, że świat musi być podzielony na trzy bloki — radziecki, amerykański i Stanów Zjednoczonych Europy. Pod tą ostatnią [illegible] szumną nazwą, kryje się treść dość mizerna, bo tylko państwa, które są już związane przystąpieniem do planu Marshalla.

Mamy więc do czynienia z koncepcją „trzeciej siły" w skali europejskiej, która ma być pewną odmianą dotychczasowej tej samej koncepcji, realizowanej w skalach państwowych. Oczywiście zaszłyby pewne różnice przez p. Churchilla bardzo pożądane. Przy pomocy bowiem tej „europejskiej" kombinacji, chciałby on powiązać z blokiem państw marshallowskich również i Hiszpanię gen. Franco, formalnie do bloku nie należącą.

Oczywiście szkoda tu ogóle słów na objaśnianie jakiejkolwiek „samodzielności" takiego bloku. Wiemy jak ono wygląda w dotychczasowej

(Dokończenie na str. 5)

[illegible] WCZASOWICZÓW WYJEDZIE DO CZECHOSŁOWACJI

WARSZAWA — Z Pragi powrócił dyrektor Funduszu Wczasów Pracowniczych KCZZ tow. Kania, który brał udział w finalizowaniu umowy o wymianie wczasowiczów pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Oba państwa w ciągu lipca, sierpnia i pierwszej połowy września br. wymienią po 800 wczasowiczów

»Zakłady Syntezy Chemicznej« w Dworach

ośrodkiem podstawowej produkcji chemicznej w Polsce

KATOWICE. — W okresie okupacji Niemcy wybudowali w Dworach, koło Oświęcimia, olbrzymi kompleks przemysłowy, przystosowany do produkcji wojennej, używając przy tym jako siły roboczej tysięcy więźniów obozu koncentracyjnego, dla których praca w tych zakładach była prawdziwą katorgą.

Gdy w styczniu 1945 roku zwycięska Armia Czerwona wyzwoliła ziemie polskie, okazało się, że surowe prawa wojny nie oszczędziły i tego zakładu. Władze polskie otrzymały bowiem tylko częściowe dokumenty odnośnie organizacji technicznej zakładów, porozrzucane resztki aparatury, oraz zniszczone w mniejszym lub większym stopniu budynki.

Kierownicze czynniki przemysłowe w Polsce postanowiły już swego czasu odbudować te zakłady, noszące obecnie nazwę „Zakłady Syntezy Chemicznej" z tym założeniem, aby stały się one ośrodkiem podstawowej produkcji chemicznej w Polsce Ludowej.

Wyasygnowano na ten cel w planie inwestycyjnym odpowiednie kwoty i grono fachowców przystąpiło do stopniowego realizowania zakrojonego na szeroką skalę dzieła odbudowy.

Jak wynika ze sprawozdania naczelnego dyrektora zakładów, inż. Sobierańskiego, złożonego podczas poniedziałkowego pobytu w zakładach ministra Przemysłu i Handlu Minca i generała Spychalskiego wraz z towarzyszącymi im osobami prace posuwają się naprzód.

Z chaosu rumowisk, porozrzucanych części urządzeń, maszyn i aparatów wyłaniać się już zaczyna obraz przyszłej olbrzymiej fabryki, która stanie się świadectwem głębokiej wiedzy polskich fachowców, ich zdolności organizacyjnych i wytrwałości naszych robotników.

Program rozbudowy zakładów, zapoczątkowany w 1945 roku, zmienił się i rozszerzył bardzo poważnie. Obok wytwórni benzyny syntetycznej powstaje szereg fabryk, mających duże znaczenie dla całokształtu naszej produkcji przemysłowej. Już w bieżącym roku, według planów nastąpić ma uruchomienie niektórych działów wytwórczości.

Wykonuje się już ostatnie urządzenia, odbudowuje budynki fabryczne, wybudowano stację elektryczną, odbudowuje się elektrownię, stację wody przemysłowej, sieć wodociągową i kanalizacyjną, drogi kolejowe bite, sieć elektryczną i telefoniczną.

Budowa fabryki benzyny syntetycznej jest w toku, przy czym prace nabierają rozmachu.

Trwać one mają do ostatniego kwartału 1950 roku. Ponadto rozpoczęto prace wstępne przy odbudowie innych faryk, jak na przykład karbidu, półkoksu, kwasów tłuszczowych.

Uruchomienie produkcji tych zakładów przewidziane jest na 1950 i 1951 rok. Wiążą się one z dostawami urządzeń i odbudową dużej elektrowni w ramach umowy gospodarczej czesko - polskiej.

Kierownictwo zakładów nawiązało kontakt i współpracę z instytutami badawczymi oraz Centralnymi Zarządami szeregu przemysłów, uzyskując wiele cennego materiału naukowego i technicznego do odbudowy zakładów.

Oprócz stałej załogi, liczącej obecnie 483 pracowników umysłowych i 3603 fizycznych, przed kilku dniami rozpoczęły na terenie zakładów pracę dwie brygady „Służba Polsce" w liczbie 2 tysięcy junaków, którzy w pierwszym rzędzie zatrudnieni są przy oczyszczaniu terenu.

Charakterystycznym jest, że w momencie, kiedy prowadzone są wytężone prace przy odbudowie nie zapomniano i o sprawie szkolenia fachowców. Czynna jest więc na terenie zakładów szkoła przemysłowa, przystąpiono do budowy gimnazjum i liceum, stworzono również kurs laborantów i czeladników oraz opracowano projekt budowy szkoły przysposobienia przemysłowego.

Tempo pracy w warsztatach, na budowach i w wydziałach technicznych wzrasta z każdym miesiącem, do czego w znacznym stopniu przyczyniło się zorganizowane ostatnio współzawodnictwo.

Na przestrzeni roku, od maja 1947 roku dokonano już bardzo wiele, tym bardziej że prace przy odbudowie są nieraz o wiele trudniejsze, niż rozpoczęcie budowy od podstaw.

Sprawozdanie naczelnego dyrektora zakładów zawierało szereg ciekawych danych i cyfr, oraz określeń, zrozumiałych dla fachowców, a z nich przecież składało się grono słuchaczy z min. Mincem i gen. Spychalskim na czele.

Dla każdego innego, chociażby nie mającego żadnego wykształcenia technicznego, kto w ubiegły poniedziałek mógł wraz z przybyłymi przedstawicielami władz rządowych przejść po olbrzymich halach zakładów Syntezy Chemicznej w Dworach, stało się jasnym, że na przestrzeni stosunkowo niewielu lat stworzymy obiekt, mający niezmiernie wielkie znaczenie dla naszej gospodarki narodowej.

Dokonamy tego rękami polskich robotników, fachowców, i inżynierów, których nie zniechęciły trudności, chaos zniszczenia i nieporządku, jaki zastali na terenie zakładów w Dworach po ucieczce okupanta.

Dlatego też zakłady staną się w niedługim czasie widomym znakiem poziomu i prężności polskiej myśli technicznej.

ELTE.

Doniosłe zmiany w ubezpieczeniu górniczym

w związku z akcją odmładzania załóg

KATOWCE (X) — W wyniku starań zarządu głównego CZZG Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął doniosłe postanowienia w sprawie ubezpieczenia górniczego, w związku z mającą obecnie nastąpić akcją odmłodzenia załóg.

Uchwała ta ma na celu zabezpieczenie bytu wysłużonym górnikom i zapewnienie im należytej ochrony ubezpieczeniowej

Wiąże się to również z akcją podnoszenia produkcji górniczej, zwiększenia wydajności pracy i usprawnienia w ogóle warunków pracy w górnictwie.

W związku z tym Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów upoważnił ministra pracy i opieki społecznej

1. do podwyższenia pensji brackiej o 60 proc. (ze Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach), począwszy od dnia 1 maja 1948 r.

2. do przyznania pensji brackich wszystkim górnikom objętych akcją odmładzania załóg, nie wyłączając zatrudnionych w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim

3. do przyznania pensji brackich osobom, które z tytułu pracy w górnictwie podjęły po wyzwoleniu odprawy z Kasy Bratniej Górników w Sosnowcu z tytułu starości lub [illegible] lat [illegible] pozostałym po [illegible] związku zwrotu otrzymanych odpraw.

4. do przyznawania w przyszłości górnikom starym lub niezdolnym do pracy zawodowej, występującym z pracy górniczej w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim, względnie pozostałym po nich wdowom i sierotom pensji brackich w miejsce przysługujących im dotychczas jednorazowych odpraw

5. do ustalenia do dnia 15 maja br. bliższych zasad wymiaru pensji brackich z tytułu pracy w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim, w wysokości odpowiadającej pensjom z Zagłębia Śląskiego oraz do ustalenia zasad współdziałania Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach i Kasy Bratniej Górników w Sosnowcu celem wykonania tych postanowień.

Ponadto Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów upoważnił ministra pracy i opieki społecznej do wypłacania z Funduszu Ubezpieczenia Górniczego osobom niezdolnym [illegible] pracy zawodowej w górnictwie, które zwolnione będą z pracy w przemyśle węglowym w okresie [illegible] 1 maja br. do dnia 31 sierpnia [illegible] nadzwyczajnych zapomóg w wysokości 25.0000. złotych na osobę.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Pamiętaj o WARSZAWIE!

Z kraju i zagranicy

502 PROCENT NORMY OSIĄGNĄŁ ROBOTNIK Z „URSUSA"

WARSZAWA. — Warszawska Wojewódzka Rada Narodowa przyznała nagrodę Feliksowi Urbańskiemu, który jako tokarz metalowy w Państwowych Zakładach Inżynieryjnych w Ursusie wykonał 502 proc. [illegible]

POLSKIE SZYNKI DO USA

BYDGOSZCZ — Niezależnie od wznowionego w roku bież. eksportu bekonów i przetworów bekonowych do Anglii, Centralny Zarząd [illegible] Konserwowego zawarł ostatnio nową transakcję eksportową na dostawę do Belgii i Palestyny polskich szynek w puszkach. Wysyłka ich ma rozpocząć się już w czerwcu br. w stadium finalizacji jest podobna umowa ze Stanami Zjednoczonymi A P

„STOMIL" PRZEKROCZYŁ PLAN

POZNAŃ — Największe zakłady w Polsce produkujące opony i dętki samochodowe oraz rowerowe „Stomil" w Poznaniu przekroczyły w kwietniu br. wyznaczony plan produkcji osiągając 115 proc.

Nowa „trzecia siła"

(Dokończenie ze str. 3)

u.ym ujęciu np. we Francji. Pełna zależność od Stanów Zjednoczonych, nie licząca się nawet z interesami własnego kraju, jest zasadą obowiązującą.

O co więc chodzi p. Churchillowi? Przyjęcie postawionej przez niego koncepcji byłoby wyrazem rozbicia [illegible] tychczasowych kombinacji marshallowskich. Zasada żelaznej kurtyny p. Churchilla byłaby umocniona.

Ale p. Churchill, chętnie korzystając z wszelkiej pomocy amerykańskiej chciałby jednak dla Wielkiej Brytanii uratować możność przynajmniej pewnej swobody ruchów, co przy sprzyjających okolicznościach pozwoliłoby może Wielkiej Brytanii stać się bardziej samodzielnym partnerem Stanów Zjednoczonych.

Do tego celu miałyby służyć Stany Zjednoczone Europy, w których Wielka Brytania zastrzega dla siebie rolę kierowniczą, a chwała spłynęła [illegible] na p. Churchilla i partię konser[illegible]

Gra jest wyraźna, ale w Europie tego rodzaju koncepcje budzą coraz więcej nieufności, coraz głośniej odzywają się sprzeciwy. Narody, a nawet rządy coraz wyraźniej podkreślają potrzebę współpracy wschodu i zachodu Europy.

EMIL ZOOR

Sukces dr Gordona

19)

„To jest właśnie ten chłopiec, inspektorze:: — powiedział detektyw.

„Jak się nazywasz?" — spytał Hawkins.

„Patric Smidt" — odparł chłopak.

„Pracujesz w cyrku?"

„Tak".

„Co tu robisz?"

„Karmię zwierzęta".

„Czy znasz Mathewsa?"

„Oczywiście."

„A Marvana?"

„Także. Przecież to nasz pogromca."

„Czy całą noc byłeś w cyrku?"

„Tak."

„Z kim rozmawiałeś w nocy?"

„Z Mathewsem."

„O której godzinie?" — Chłopak zawahał się chwilę.

„Było bardzo późno. Mogła być pierwsza albo druga."

„Co powiedziałeś Mathewsowi?"

„Opowiedziałem mu, jak dyrektor pobił Somerssa."

„Czy wiesz dlaczego Borelli pobił Somerssa?"

„Nie wiem. O coś się strasznie pokłócili."

„Czy Marvan też brał udział w tej awanturze.?"

„Nie, Marvana już wtedy nie było w cyrku."

„A czy Marvan także kłócił się z Borellim?"

„Tak. Myśleliśmy, że dyrektor zabije Marvana."

„Czy to było przed awanturą z Somerssem?"

„Nie, Marvan przyszedł później i dyrektor był już strasznie zdenerwowany."

„Więc Marvan wyszedł z cyrku po swoim numerze i potem wrócił, chcąc porozmawiać z Borellim?"

„Tak. Tak mi się zdaje."

„Jakto ci się zdaje? Musisz wiedzieć na pewno" — nastawał inspektor.

„O ile dobrze pamiętam, to tak było." — Hawkins spojrzał badawczo na chłopaka.

„Czy lubisz Marvana?" — spytał po chwili milczenia.

„Bardzo! Podziwiam go. Jest nadzwyczajny."

„A Somerss też jest taki nadzwyczajny"

„Somerssa nie lubię" — mruknął Patric.

„Dlaczegóż to?" — Chłopak wzruszył ramionami.

„Bo ja wiem. Somerss nie jest dobrym człowiekiem."

„Nie jest dobrym człowiekiem."

„Tak."

„Czy zrobił ci coś złego?" — spytał inspektor, podchodząc bliżej do chłopca."

„Mnie nie, ale..."

„Ale co?" — Patric zawahał się.

„Mów śmiało" — nastawał Hawkins. — „Nikt się nie dowie o naszej rozmowie, więc..."

„Somerss bardzo dokuczał miss Biance."

„Jakto dokuczał?"

„Zalecał się do niej. Prześladował ją. Miss Bianca bała się go.."

„Czy sądzisz, że dyrektor pobił Somerssa za to, że się zalecał do miss Bianci?"

„Nie wiem. Nie słyszałem o co im poszło." Inspektor zapalił papierosa.

„Powiedz mi jeszcze Patricu, czy oprócz Somerssa ktoś niepokoił miss Biance?"

„Wiem, że Winkler chciał się z nią żenić, ale miss Bianca kocha Marvana"?

„Kto to jest ten Winkler?" — spytał z zaciekawieniem Hawkins.

„Występuje w naszym cyrku. Jest klownem."

„Czy możesz go do nas poprosić?" Chłopak potrząsnął głową.

„Winkler nie mieszka tutaj. Ma pokój w Savoyu."

„Czy widziałeś go wczoraj?"

„Tak. Miał swój numer, jak codziennie." Inspektor rzucił niedopalonego papierosa i spojrzał na Rinca.

„Czy masz może jakieś pytanie?" — spytał zapinając płaszcz. Detektyw zaprzeczył ruchem ręki.

„Na razie nie. Sądzę jednak, że jeszcze będziemy musieli pomówić z tym chłopcem."

„I ja tak myślę" — zgodził się Hawkins. „Na razie jedziemy." Skinął głową Patricowi i ruszył w kierunku wyjścia.

„Czy chcesz odwiedzić Winklera?" — szepnął Rinc.

„Nie. Marvana."

Duża, ciężka limuzyna czekała przed bramą. Inspektor zabrał ze sobą rosłego policjanta, którego usadowił koło szofera, sam zaś z Rincem usiadł na tylnym siedzeniu. Detektyw podał adres Marvana. Zawarczał motor.

Portier hotelu „Astoria" spojrzał niespokojnie na zajeżdżający czarny samochód. Instynktownie wyczuwał niezbyt pożądanych gości. Hawkins wyskoczył z wozu, rzucił jakiś krótki rozkaz policjantowi i energicznym krokiem wszedł do hallu.

„Czy jest mister Marvan?" — spytał bez żadnych wstępów.

„No, sir" — odparł uprzejmie portier. „Wyszedł na miasto przed chwilą. Powiedział, że zaraz wróci."

„Który numer zajmuje?" Portier zawahał się przez chwilę.

Szkolenie socjalistyczne

Dnia 18. V. b. r. rozpoczyna się VIII. kurs Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej III stopnia przy Woj. Kom. PPS w Krakowie. Kurs będzie trwał do dnia 5. VI. b. r. Podania wraz z życiorysem należy składać do dnia 15. V. w Oddziale Polityczno - Propagandowym PPS. Rynek Główny 30, II. p., pokój 53. w godz 12 — 14

Koła PPS i PPR na Wspólny Dom

KRAKÓW (yl) — Na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie miało miejsce wspólne zebranie PPS i PPR poświęcone jedności organicznej partii robotniczych. Po zagajeniu tow. Ludwika Biernackiego referat pt. „Historia ruchu robotniczego w Polsce" wygłosił tow. mgr Żychowicz z PPS. O zagadnieniach aktualnych mówił tow. Stawowski z PPR.

Po szerokiej dyskusji jaka wywiązała się na skutek referatu, zebrani uchwalili jednomyślną rezolucję, przyjmującą z uznaniem decyzję władz naczelnych, prowadzących polską klasę robotniczą do pełnej jedności

Na zakończenie przeprowadzono zbiórkę pieniężną na budowę Wspólnego Domu zjednoczonej partii. w której uzyskano kwotę 5.000 zł.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki zakończono zebranie.

Powiaty przystępują do zbiórki na Wspólny Dom

ŻYWIEC (yi) — W ubiegłą niedzielę odbyło się w Żywcu wspólne zebranie powiatowych pełnomocników dla akcji zbiórkowej. członków partii robotniczych

Zebranie na które przybyło 64 towarzyszy zagaił tow. Cygan sekretarz KP PPR. Referat polityczny o znaczeniu akcji zbiórkowej wygłosiła tow. Ciepielowa, sekretarz WK PPS. Zbiórkę od strony technicznej i organizacyjnej omówił tow. Wolsa, przedstawiciel KW PPR.

W dyskusji głos zabierali towarzysze: Szwędowski, Pytel. Piętek, Reczko, Biel, Skórka i inni. Na zakończenie znaczenie akcji dla kół partyjnych powiatu żywieckiego zreferował tow. Frączkiewicz, sekretarz PK PPS w Żywcu.

Odśpiewaniem obu hymnów robotniczych zakończono odprawę.

ZAKOPANE (yi) — Na zebranie poświęcone akcji zbiórkowej na Dom zjednoczonej partii robotniczej jakie odbyło się przed kilkoma dniami w Zakopanem przybyli z ramienia wojewódzkich władz obu partii tow. Ciepielowa, sekretarz WK PPS i tow. Ćwiertniak, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PPR

Po referatach politycznym tow. Ciepielowej i organizacyjnym tow. Ćwiertniaka wywiązała się dyskusja w której głos zabierali tow. Gronkowska. Borek i Szuflita.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki zakończono zebranie.

Wieczór ku czci [illegible] Gorkiego

KRAKÓW (S) — Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz Związek Zawodowy Literatów Polskich zainicjowało uroczysty wieczór artystyczny. poświęcony pamięci Maksyma Gorkiego.

Wieczór otworzył prezydent miasta tow. H Dobrowolski, witając obecnych, poczym w imieniu Związku Literatów przemówił tow. Tadeusz Holuj.

Prelekcję o Gorkim wygłosił, znany na terenie Krakowa literat, tow. J. Wirski

Po prelekcji nastąpiły recytacje utworów Gorkiego przy udziale adeptów szkoły dramatycznej.

Film z życia Gorkiego zakończył wieczór, który niewątpliwie przyczynił się wydatnie do głębszego zaznajomienia się społeczeństwa krakowskiego z literaturą rosyjską.

Sylwetki naszych gości-rodaków zza oceanu

Przyjechało ich 90 osób. 76 ze Stanów Zjednoczonych. 14 z Kanady. Polaków, którzy 20, 30, 40 lat temu wyruszyli w świat. Ludzie przeważnie w Polsce urodzeni, którzy po raz pierwszy od długiego czasu znaleźli się znów na rodzinnej ziemi. Robotnicy i robotnice, zatrudnieni w amerykańskim przemyśle metalowym, drzewnym. w kolejnictwie, rzemieślnicy, inteligencja pracująca.

Kierownik wycieczki z ramienia stowarzyszenia „Polonia" przy Międzynarodowym Związku Robotniczym w Ameryce, które jest organizatorem tej wycieczki — Kazimierz Niemyjski. wybitny działacz Polonii amerykańskiej, wyraża swój podziw dla warunków życiowych robotnika polskiego, a w szczególności [illegible] jaką ma dziś cała młodzież robotnicza w Polsce. Nie wszędzie na świecie jest tak dobrze pod tym względem. Robotnik w Ameryce stacza dzień w dzień ciężką walkę o byt. Mit o raju amerykańskim, powiada K. Niemyjski, to europejska bajka, którą należałoby rozwiać. W tym raju ciężko walczy się o chleb codzienny.

Kierownik grupy kanadyjskiej, Stefan Kochmański, jest zecerem i pracuje w tygodniku polskim „Kronika Tygodniowa". a także działaczem na terenie Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy. którego celem jest m. in. pomoc materialna dla zniszczonej wojną Polski. Zachwycił go entuzjazm społeczeństwa, a w szczególności młodzieży polskiej, którą widział na uroczystościach 1-majowych w Warszawie.

Katarzyna Głuszakowa, przewodnicząca sekcji kobiet stowarzyszenia „Polonia", [illegible] skich organizacji społecznych, a w szczególności dla placówek Ligi Kobiet, z którymi zetknęła się w różnych miastach Polski. Ogromne wrażenie zrobiły na niej ruiny Warszawy, a przede wszystkim straszne ruiny getta warszawskiego.

Lekarz dr Paderewski, wyraża swój podziw dla stanu naszego szpitalnictwa i społecznej opieki zdrowotnej. Wyjechał z kraju już bardzo dawno, pacjenci jego w Stanach Zjednoczonych [illegible] amerykanie, to też [illegible] z typowym angielskim akcentem.

Redaktor polskiego tygodnika „Głos Ludowy", Sajda, ubolewa nad tym, że Stany Zjednoczone nie mają niezależnej prasy robotniczej. Zapytany o opinię o współczesnej prasie polskiej pochwala jego poziom techniczny, [illegible] cego klasę pracującą.

Robotnik przemysłu metalowego Malisz, od 30 lat czynny w ruchu zawodowym; robotnik Petrini, skazany w r. 1905 na 10 lat katorgi [illegible] udział w ruchach rewolucyjnych [illegible] Suwalszczyźnie; młoda dziewczyna z Kanady, która opuściła Polskę [illegible] jąc lat 2 — oto kilka sylwetek ro[illegible]

W wycieczce biorą udział [illegible] cy ci Polacy, którzy chcieli pojechać, by po latach [illegible] ojczystą ziemię i krewnych [illegible] łych w Kraju. W ten spo[illegible] wycieczka ta, składając się z ludzi o różnych przekonaniach politycznych jest przekrojem przez Polonię amerykańską. Wszyscy związani są bardzo silnymi więzami narodowościowymi i pragną jak najlepszego rozwoju Polski.

Wraz z wycieczką Polonii amerykańskiej przybyło 17 Polaków z Kanady, by osiedlić się na stałe w Polsce. Również robotnik Józef Majewski ze Stanów Zjedn., który przybył razem z wycieczką, pozostaje na stałe w kraju.

Po zbiorowym zwiedzeniu większych ośrodków kulturalnych i przemysłowych uczestnicy wycieczki [illegible] jadą się na okres jednego miesiąca do swych rodzin.

Po powrocie do Ameryki projektują wydanie broszury, opisującej ich wrażenia z pobytu w Polsce.

I. M.

Wspólne zebranie aktywu akademickich organizacji w Krakowie

KRAKÓW (r) — W ub. niedzielę w sali konferencyjnej WK PPS w Krakowie, odbyło się wspólne zebranie aktywu akademickich organizacji ideowo - wychowawczych ZNMS, AZWM „Życie", ZMD i ZWM „Wici", zwołane przez krakowski Akademicki Komitet Jedności organizacji młodzieżowych.

Zebranie zagaił tow. Hanuszek (AZWM) przewodniczący Krak. Środ. AKJD, powołując do prezydium delegata centralnego komitetu oraz przedstawicieli wszystkich czterech organizacji.

Referat ideowo-programowy wygłosił tow. Walczak, członek CAKJD. W referacie swoim prelegent szczegółowo omówił program i wytyczne budującej się wspólnej akademickiej organizacji ideowo-wychowawczej, której naczelnym hasłem jest realizacja budowy organizacji nowej, ludowej, młodej inteligencji polskiej, jak najściślej powiązanej z klasą robotniczą, która będzie utrwalać i rozbudowywać zdobycze demokracji Polski Ludo[illegible]

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której aktywiści czterech organizacji zgodnie podkreślali słuszność koncepcji utworzenia jednej wspólnej akademickiej organizacji ideowo-wychowawczej opartej na przedstawionych przez CAKJD tezach programowo-ideowych.

Mgr Toliński Marian

[illegible]

Pogrzeb odbędzie się dn. [illegible] godz. 14 z kaplicy cmentarza Rakowickiego.

W Zmarłym straciliśmy najlepszego Kolegę i Towarzysza pra[illegible]

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Związku Zawodowego
Dziennikarzy R. P.
Oddział w Krakowie

Niespodzianki w krakowskiej A klasie

KRAKÓW (AKS) —Na czoło niedzielnych niespodzianek w rozgrywkach krakowskiej A klasy wysunęło się zwycięstwo Wieczystej nad Mościcami zajmującymi trzecie miejsce w tabeli Nadto wysoka porażka Szczakowianki ze Zwierzynieckim 8:0 była też nielada sensacją. Cracovia Ib „wzmocniona" kilkoma zawodnikami I drużyny dostała „lanie" od „marudera" w tabeli klasy A — Prokocimia. Najpopularniejszym wynikiem ostatniej niedzieli było 2:0.

Po ostatniej niedzieli tabela krakowskiej A klasy

1.	Chełmek	18	32	51:9
[illegible]	Zwierzyniecki	19	27	40:18
[illegible]	Mościce	19	22	36:28
[illegible]	Dąbski	17	17	30.29
[illegible]	Fablok	18	18	28.31
[illegible]	Szczakowianka	18	17	37:41
[illegible]	Groble	18	16	25:34
[illegible]	Wieczysta	16	15	31:25
[illegible]	Korona	17	15	20.26
10	Prokocim	17	13	30:49
11	Podgórze	18	11	19:37
12	Łagiewianka	18	10	23:48

Fablok — Łagiewianka 2:0 (0:0)
Wieczysta — Mościce 2:0 (1:0)
Dąbski — Wisła Ib 2:0 (2:0)
Prokocim — Cracovia Ib 2:0 (1:0)
Zwierzyniecki — Szczakowianka 8:0 (2:0)
Korona — Tarnovia Ib 2:2 (1:2)
Garbarnia Ib — Podgórze 3:0 (0:0)
Chełmek — Groble 4:0 (3:0)

[illegible]

KRAKÓW (AKS) — Społem po dwukrotnym zwycięstwie nad Olszą II 2:0 (15:2) i (15.8) oraz 2:0 (15:13 i 15:7) dostało się do A klasy piłki siatkowej. Spotkania oba stały na wysokim poziomie.

W „Społem" najlepiej wypadli Hierat i Ginter. Zwolenników [illegible] siatkowej sporo.

NOWINY LITERACKIE

KOMUNIKATY

Walne zebranie Towarzystwa Miłośników historii i Zabytków Krakowa odbędzie się w piątek, dnia 14 maja, o godz. 18. w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk 9. Na wstępie p. doc. dr. K. Lepszy wygłosi odczyt p. t. Krakowskie pamiątki ze Szwecji. Uprasza się naszych członków i gości o liczne przybycie.

Co otrzymamy na kartki

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Krakowie podaje do wiadomości, że punkty rozdzielcze wydawać będą w terminie do dnia 31 maja br. na karty żywnościowe z maja:

chleb kat. I odcinki Nr. 1—17; kat III odcinki Nr. 1—12; kat. IR odcinki Nr. 1—12; kat. IRD odcinki Nr 1—12; kat. IIR odcinki Nr. 1—8; dod. „C" odcinki Nr 1—8 po 0,5 kg na każdy odcinek

mąka pszenna 80% kat I 2 kg odcinki 18—19; kat III 1 kg odcinki 15; kat. IR 1 kg odcinki 13—14; kat. IRD 3 kg odcinki 20—21.

mięso świeże (rąbanka) kat I 1.40 kg odcinki 24—25; kat. III 0,70 kg odcinki 19—20; kat. IRD 0,56 kg odcinki 26—27; kat. IIR 0,35 kg odcinki 18—20; dod. „C" 0,35 kg odcinki 9; kat IRD potrąca się 0,14 kg rąbanki gdyż w miesiącu kwietniu wydano skutkiem niepodzielności puszek ponad normę o 0,14 kg konserw rybnych więcej.

Tłuszcz (margaryna, olej) kat. I 1 kg odcinki Nr. 26—27; kat. III 0.5 kg odcinki Nr. 16; kat. IR 0,5 kg odcinki Nr. 21—22; IRD 0,5 kg odcinki Nr. 28—29; dod. „C" 0,25 odcinki Nr. 10; dod. „M" odcinki Nr [illegible]

Czekolada: kat. IRD 12 0,2 kg odcinki 32—38.

Mydło do prania: kat. I 0,2 kg odcinki Nr 30; kat. III 0,1 kg odcinki Nr. 18; kat IR 0.1 kg odcinki 26; kat. IRD 0,1 kg odcinki Nr. 39.

CO * GDZIE * KIEDY

[illegible]

MIEJSKI STARY TEATR — dzisiaj — godz. 19 — „Dom pod Oświęcimiem". — MAŁA SALA — godz. 19,15 — „Dobra wróżba".

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19 — „Uczeń diabła".

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 12,30 — „Farfurka królowej Bony" (szkolne).

TEATR LALKI I AKTORA — godzina 17 — „Kopciuszek".

TEATR „OPERETKA" — godz. 19,15 — „Najpiękniejsza z kobiet".

ODCZYTY

Uniwersytet Jagielloński — Powszechne wykłady uniwersyteckie — ul. św. Anny 12 — we środę dnia 12 bm. o godz. 18 — wygłosi odczyt dr. Helena Miller - Csorbowa pt. „Rozwój osobowości społecznej". Wstęp wolny.

ZIELONE ŚWIĘTA W WESOŁEJ GROMADCE

W pierwszy i drugi dzień Zielonych Świąt o godzinie 11,30 teatr RTPD Wesoła Gromadka (Scala) powtarza cieszącą się dużym powodzeniem [illegible] komedię muzyczną dla dzieci, pióra Anny Swirszczyńskiej pt. FARFURKA KRÓLOWEJ BONY.— [illegible]y wcześniej do nabycia w Składnicy Harcerskiej (naprzeciw Scali) i w dniu przedstawień w kasie teatru.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „UCZNIA DIABŁA"

We wtorek dnia 11, środa 12, i sobota 15 bm. nieodwołalnie ostatnie 3 przedstawienia ze sztuki „Uczeń diabła" z gościnnym występem Ireny Górskiej i Dobiesława Damięckiego.

W przygotowaniu „Żabusia" sztuka G. Zapolskiej z udziałem Ireny Górskiej w reżyserii D. Damięckiego.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska): 1) Z przeszłości ziemi, 2) Ślimak winniczek, 3) Gąsienicznik, 4) Komedyjka. — Początek seansów o godz. 17, 18.30 i 20. W niedziele i święta poranki o godz. 11,30.

KINA. **Świt:** „Stalowe serca"; **Apollo i Sztuka:** „Płomień Nowego Orleanu"; **Uciecha:** „Bitwa o szyny"; **[illegible]da:** Oflag 27; **Warszawa:** „Pont [illegible]al"; **Wolność:** „Curie Skłodowska"; **Gdańsk:** „Piękna przygoda" — Początek seansów w kinie Sztuka: godz. 15.30, 17.30 i 19.30; w kinie Wolność: 16, 18 i 20. **Aktualności** (w sali Apollo): Polska kronika filmowa, Muzyka, Osada nad Nysą i Trumpet Serenade. Początek godz. 12, 13 i 14; wstęp 35 zł.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej — dnia 12 bm. dr. Szelc Stanisław — Kopernika 23 — tel. 548-30.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 870-70.

DYŻURY APTEK

Rynek Główny 21, Szczepańska 1, Karmelicka 23, Rakowicka 12, Długa 66, Kościuszki 18, Krakowska 19, Kazimierza Wielkiego 78, Rynek Podgórski 13, Borek Fałęcki. ulica Główna 344.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYST.

Spółdzielni Pracy „Dentystyka", ul. Krupnicza 11 a, od 9 — 13. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

Najciekawsze audycje Rozgłośni Krakowskiej na dzień 12 maja.

6.20 Zegarynka muzyczna; 7.15 płyty; 8.30 Informacje ogólnopolskie 8.38 Skrzynka PCK; 8.35 Zaklęty dwór; 8.50 Muzyka; 9.00 Gazetka radiowa dla szkół; 12.15 W Państwowym Instytucie Higieny Psychicznej; 12.30 Koncert dla młodzieży; 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty; 14.00 Muzyka popularna; 14.30 Audycja słowno - muzyczna. 14.50 Muzyka; 16.30 Muzyka rozrywkowa; 16.30 Głos młodych; 16.40 Nowa Jugosławia; 17.00 Melodie operetkowe 17.45 RUL, Wykład z cyklu: Kraj i ludzie, 18.00 Lekcja języka rosyjskiego, 18.15 Fryderyk Smetana Kwartet Nr 2; 18.45 Zaklęty dwór 19.00 Audycja dla wojska; 20.45 Ballady Adama Mickiewicza; 21.00 Audycja Chopinowska. 21.30 Z życia Bułgarii; 21.50 Pogadanka sportowa. 22.00 Muzyka lekka; 22.50 Gra orkiestra Melachrino; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Hymn i koniec audycyj.

Druk. „Wiedza" [illegible]

BBTS - Huta Zabrze 9:7

BIELSKO. (Br) — W dniu 9. maja b. r. odbyły się w Bielsku ostatnie spotkania bokserskie o mistrzostwo B klasy Śląska, zakończone zwycięstwem gospodarzy.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (zawodnicy BBTS na pierwszym miejscu):

Waga musza — Szary zwycięża na punkty Loreńczyka, mając lepszy finisz;

kogucia — Kosakowski — Franke. Z powodu kontuzji w 3. rundzie tego ostatniego, na podstawie dotychczasowej punktacji zwycięża po pięknym finiszu Kosakowski;

piórkowa — Puzon zwycięża na punkty po żywej walce Zdołdnego;

lekka — Mencel — Piegza. Z powodu kontuzji w 1 rundzie Mencla, na podstawie punktacji zwycięża Piegza;

półśrednia — Romaniak remisuje z Bytomskim;

średnia — Pietrzykowski, po zażartej walce przegrywa nieznacznie na punkty z Pałką;

półciężka — Dohija zwycięża w I. starciu przez k. o. Pamuleckiego.

ciężka — Waluś — Hoferek. Z powodu kontuzji w I. rundzie Walusia, na podstawie dotychczasowej punktacji zwycięża Hoferek.

Budowa nowego stadionu w Sosnowcu

SOSNOWIEC (SAP) — Ruchliwy zarząd „Czynu" sosnowieckiego przystąpił w tych dniach do budowy własnego stadionu sportowego kosztem 12 mil. zł. Stadion otrzyma boisko piłkarskie, boiska do gier ruchomych, skocznie oraz bieżnię 8 torową. Poza tym stadion będzie miał pierwsze w Zagłębiu trybuny kryte. Prace zostały rozłożone na 3 lata, przy czym są one finansowane przez centralny zarząd związku włókniarzy w Łodzi.

Piłkarze bokserzy-związkowcy walczą we Francji

PARYŻ. W Paryżu rozpoczął się Zlot Sportowy organizowany przez Francuskie Związki Zawodowe (SGT). Zawody odbywają się w 17 konkurencjach sportowych z udziałem ok. 12 tys. zawodników.

W ramach Zlotu rozgrywany jest turniej piłkarski, w którym bierze m. in. udział reprezentacja Związków Zawodowych Polski. Polska rozegrała w niedzielę 9 bm swój pierwszy mecz z Jugosławią w Lionie przegrywając 3:5 i walczy następnie dziś t. j. 12 bm. z Węgrami w Lens. Drużyny piłkarskie zostały podzielone na dwie następujące grupy: I: Włochy, Austria, Czechosłowacja, Polska, Rumunia. Węgry, Jugosławia grupa II: Afryka Północna, Austria II, Belgia, Francja. W dniu 17 bm nastąpią rozgrywki finałowe turnieju piłkarskiego.

Polscy bokserzy walczą w turnieju, który rozpoczyna się we czwartek 13 bm.

Ostateczna klasyfikacja wyścigu Praga - Warszawa

Ostateczna klasyfikacja wyścigu Praga — Warszawa przedstawia się następująco:

Indywidualnie: 1) Zoric (Jugosławia) 35:53:16,2; 2) Krejcu (Czechosłowacja) 35:58:38,6; 3) Kapiak (Polska) 36:00:6,2; 4) Perlc (Czechosłowacja) 36:12:18,5; 5) Wrzesiński (P.) 36:19:08,4.

Drużynowo: 1) Polska I 108:16:56,8 2) Rumunia 108:37:14; 3) Czechosłowacja I 108:39:06,6; 4) Czechosłowacja II 108:53:41,4; 5) Bulgaria — 110:26:31,6; 6) Polska II 111:56:52,2.

Po zakończeniu biegów odbyło się na Stadionie Wojska Polskiego wręczenie 5 dodatkowych nagród dla drużyny polskiej, która wygrała wyścig Warszawa — Praga. Najlepszy polski zawodnik Siemiński otrzymał nagrodę Ministerstwa Spraw Zagranicznych — rower wyścigowy, Wójcik — kupon materiału nagrodę Centrali Tekstylnej.

Napierała, Rzeźnicki i Pietraszewski otrzymali zegarki, ufundowane przez ministra Bezpieczeństwa Publicznego Radkiewicza, Ambasadę Jugosłowiańską i RSW „Prasa".

Indywidualnym zwycięzcom wyścigu Praga — Warszawa wręczono dziś nagrody: złoty zegarek — nagroda gen. sekretarza PPR Gomułki, srebrną wazę nagrodę ambasadora Czechosłowacji Hejreta oraz motocykl SHL otrzymał pierwszy w klasyfikacji indywidualnej Jugosłowianin Zoric. Krejcu (Czechosłowacja) otrzymał rower, a Kapiak motocykl — nagroda dla najlepszego Polaka.

BKS BIAŁA — BESKID ANDRYCHÓW 1:0 (1:0).

ANDRYCHÓW. (Br) — Zawody o mistrzostwo A klasy podokręgu zakończyły się zwycięstwem gości. Jedyną bramkę zdobył Wójcik.

TUR WADOWICE — SOLA ŻYWIEC [illegible]



Obwieszczenia

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 3 grudnia 1947 r.
Nr. I. 2 Zg. 263/47

OGŁOSZENIE

postępowania o stwierdzenie zgonu 1) Saul Lindberg, s. Uschera i Chany ur. 23/4 1902 r. zamieszkały ostatnio w Krakowie miał zostać w listopadzie 1943 r. zastrzelony w Dębicy
2) Mindla Lindberg, z d. Engelman [illegible] kowie miała być w 1943 r. zastrzelona w getcie w Krakowie
3) Uscher Lindberg, s. Sziji i Chany ur. 1875 r. zam. [illegible] kowie miał być zastrzelony przez Niemców w r. 1943 w Dębicy.
4) Chawa Lindberg, z d. Grunfeld ur. w r. 1876 zamieszkała ostatnio w Krakowie miała być w roku 1942 zastrzelona przez Niemców w Dębicy.
5) Perel Schlanger z d. Lindberg, [illegible] Lindberga [illegible] 7/IV [illegible] zamieszkała [illegible] 1942 r. wywiezion[illegible] zginęła
Gdy zatem wszczęte zostało [illegible] sek Dawida Schlangera zam. w Krakowie postępowanie celem stwierdzenia zgonu wyżej wymienionych osób i Sąd wzywa wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionych, aby w [illegible] dowi do wiadomości, gdyż po upływie tego terminu zostanie wydane orzeczenie o wniosku.

Sędzia grodzki:
(W. Papież)

Kupno

SKUPUJEMY stale artykuły tech[illegible] kulkowe Górnośląska Centrala Handlowa, Katowice, Szopena 6 Tel. 312-03. (18315)

LODÓWKĘ elektryczną większą oraz wózek ręczny lekki, dwuko[illegible] brym stanie kupię. Plac Jabłonowskich 1 — portier

Główny Urząd Likwidacyjny

OBWIESZCZENIE

I. [illegible] ogłoszeniem ustawy z dnia 30 stycznia 1948 [illegible] oraz o przekazywaniu na własność związ[illegible] terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego (Dz. U. R. P. Nr 10 poz. 75) Główny Urząd Likwidacyjny podaje [illegible] ny termin zgłaszania właściwym urzędom likwidacyjnym mienia państwowego wymienionego w art. 1 ust. 1 tej ustawy upływa w dniu 27 maja 1948 r. W myśl tego artykułu podlegają zgłoszeniu wszelkie prawa i przedmioty majątkowe cha[illegible] ego, które przeszły na własność Państwa jako [illegible] ckie; po osobach przesiedlonych do ZSRR, oraz skonfiskowane na podstawie orzeczeń sądowych lub administracyjnych.

Do dokonania zgłoszenia mienia znajdującego się w ich posiadaniu, dzierżeniu lub zarządzie obowiązane są państwowe władze administracyjne, wojskowe i sądowe, organa przedsiębiorstw i innych instytucji państwowych, władze samorządu terytorialnego i organa przedsiębiorstw i innych instytucji tegoż samorządu, jak również zarządcy przedsiębiorstw znajdujących się pod zarządem [illegible] osoby fizyczne.

Niezgłoszenie majątku w powyższym terminie podlega karze więzienia do lat dwóch oraz grzywny (art. 4, ust. 2).

Obowiązkowi zgłoszenia nie podlegają ruchomości domowego użytku, co do których zgłoszono w urzędzie likwidacyjnym wnioski o ich nabycie.

W zgłoszeniu należy wymienić:

1. imię i nazwi[illegible]
2. krótki opis majątku (przy [illegible] wieczystej),
3. miejsce położenia majątku,
4. wskazać kto jest obecnie posiadaczem, dzierżycielem [illegible]
5. [illegible]
6. [illegible]
7. data, podpis i adres zgłaszającego.

[illegible] żądania wszelkich innych informacji (art. 3 ust. [illegible]).

Związki samorządu terytorialnego przy składaniu zgłoszenia są obowiązane zaznaczyć czy w dniu wejścia w życie ustawy, tj. 27 [illegible] o majątku i na podstawie jakiego zarządzenia.

Zgłoszenie należy złożyć w okręgowym [illegible] nym lub jego terenowych placówkach bezpośrednio albo [illegible]

II. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że również [illegible] 27 maja 1948 r. upływa termin do zgłaszania wyłączeń przedm[illegible] kl państwowej, obrony Państwa, bądź też użyteczności pub[illegible] oraz na cele organizacyjne i kulturalne partii politycznych i [illegible] nizacji społecznych (art. 7 ust. 1).

Wnioski takież należycie umotywowane, zawierające ścisł[illegible] ślenie przedmiotu wyłączenia winny być składane również [illegible] właściwych okręgowych urzędach likwi[illegible]

Łódź, w marcu 1948 r.

Prezes
Głównego Urzędu Likwidacyjnego
(—) B. Sewiński

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie:
1. obliczeń statycznych konstrukcji podniesienia dachu [illegible]
2. [illegible] i montażowych konstrukcji.
3. [illegible]
4. montażu wykonanej konstrukcji

Bliższych informacji można zasięgnąć w Dyrekcji ZZPW, pokój 51.

Oferty w zalakowanych kopertach (bezfirmowych) z napisem: „Oferta na wykonanie konstrukcji dachu dla sortowni kop. „Concordia" — należy składać w Dyrekcji ZZPW, pokój 51 do 15 V 1948 r. godziny 12.

Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji kanalizacyjno-wodociągowej oraz centralnego ogrzewania w Ośrodku Leczniczym w Sosnowcu, ul. Nowopogonska nr 57

Podkładki do ofert można otrzymać w biurze Ubezpieczalni Społecznej [illegible] 1 Maja 35, parter, pokój nr 2 w godzinach urzędowych za opłatą zł [illegible]00 — Tamże można zapoznać się z planami.

[illegible] ... nia" należy składać do dnia 22 maja 1948 r. do [illegible]

[illegible]

[illegible] być dołączony kwit z wpłaconego wadium [illegible] Banku Polskim. Oddział w Sosnowcu w wysokości [illegible] loryczn. lub list gwarancyjny któregoś z banków.

Zastrzega się prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót [illegible] odnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty [illegible] tualnego unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Sprzedaż

ROLNICY! Każdy z Was pragnie kupić tanią i dobrą kosę — polecamy Wam kosy krajowe, wyprodukowane rękami polskiego robotnika. Posiada je w większej ilości każda spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej".

SKLEPY Towarów włókienniczych Wiktor Laurentowski Katowice Korfantego 3. poleca: solidne materiały męskie ubraniowe i płaszczowe [illegible]

UBRANIA, spodnie męskie, ubranka chłopięce, kanadyjki. Ubranka do I-szej Komunii św. Firma „Moda" Katowice, Hale Targowe sklep Nr. 26. (18316)

Rozwój Spółdzielczości to demokratyzacja gospodarcza Polski!

Zgubiono

ZGUBIONO zaświadczenie [illegible] ści Państwu Polskiemu, [illegible] Franciszka, Bojszowy Nowe [illegible]

ZGUBIONO legitymację służbową MO nr 50879, zezwolenie na broń nazwisko Gach Jan. (6984)

[illegible]

SKRADZIONO legitymację TUR, legitymację Liceum Melioracyjnego oraz zaświadczenie RKU na nazwisko Całczynski Wojciech.

SKRADZIONO legitymację służbową Urzędu Wojewódzkiego nr. 6-691, legitymację tramwajową — Rzilky Eleonora, Siemianowice. [illegible]

[illegible]

ZGUBIONO dnia 9 IV. 48 r. legitymację: Spółdzielni Związkowej Pracowników Kolejowych, Zw. Zaw. Prac. Spółdz. oraz zaświadczenie rejestracji wojskowej na nazwisko Złotek Zdzisław.

